

- Sprzedaż Zegrza Rosjanom w 1890 roku
- Upadek zestrzelonego „Łosia” na łąkach w Wólce Radzywińskiej
- Hutnicza elita z Jabłonny
- Groby właścicieli Jabłonny.
Cz. 1: Poniatowscy

Postacie:

- Aleksy Chrzanowski
(1861 - 1920)
- Stanisław Łubieński
h. Pomian (1573-1640)

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

październik 2024 nr 8 (48)

Rozdział dóbr ziemskich klucz Wieliszew

Partner wydawnictwa:



GAZETA POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl

Rozdział dóbr ziemskich klucz Wieliszew



Na przestrzeni XIX i I połowy XX w. duża majątność ziemska klucz Wieliszew była dzielona i parcelowana, a oddzielane części trafiły w ręce nowych właścicieli.

Krzysztof Klimaszewski

Majątność ziemska klucz Wieliszew według ksiąg hipotecznych na dzień 29.11.1848 r. miała powierzchni 468 włók 11 morgów i 286 prętów miary nowopolskiej, co w przeliczeniu na hektary wynosiło 7.867,3 ha. Należały do niej folwarki: Wieliszew, Poniatów, Michałów, Klucz, Dębe, wsie: kościelna Wieliszew, Łajski, Skrzeszew (*Skrzyszew*), Kałuszyn, Dębe oraz kolonie: Komornica, Topolina (*Topolin*), Kruszyn (kolonia z jednym kolonistą położona na lewym brzegu Narwi, graniczyła z wsią rządową Sikory od strony Topoliny) i Poddębie (*Poddębe*). Taką majątność księżna Maria Teresa Tyszkiewiczowa sprzedała 15 października 1829 r. po kilkunastoletnim okresie dzierżawy od 1816 r., dotychczasowym jej dzierżawcom - Tomaszowi i Mariannie z domu Gautier Kamińskim. Pomijając zmiany właścicielskie po śmierci Tomasza Kamińskiego w 1832 r. w obrębie spadkobierców, ostatecznym właścicielem majątności został 19 lipca 1847 r. Tomasz Antoni Felix Kamiński, syn zmarłego Tomasza i pozostałej wdowy Marianny. 9 kwietnia 1852 r. - wobec zadłużenie młodego właściciela Tomasza Kamińskiego - majątność została zajęta i przeznaczona na licytację wyrokiem Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej. Nabywcą został hrabia August Potocki, który 26 sierpnia 1852 r. odsprzedał ją Iwanowi Fiodorowiczowi Paskiewiczowi za 154.627 rubli srebrnych, który następ-

Mapa kluczy dóbr Jabłonna i Wieliszew wymierzonych przez geometrę przysięgłego Petersona w 1786 r. i naniesionych na mapę w 1802 r. (AGAD, zespół 402 Zbiór Kartograficzny, sygn. 503-26, *Mapa kluczy Jabłońskiego i Wieliszewskiego dóbr dziedzicznych Jaśnie Oświeconego Xięcia Jmci Poniatowskiego. 1802 r.*)

nie przekazał ją 24 marca 1854 r. w posagu ślubnym swojej córce ks. Anastazji Łobanow - Rostowskiej.

27 listopada 1861 r. majątność nabyli Walerian Baczyński w 2/3 i Ewaryst Mejer w 1/3 części, którzy 17 czerwca 1862 r. podzielili dobra klucza Wieliszew w następujący sposób:

I. Ewaryst Mejer jako właściciel folwarku Michałów i wsi Łajsk z przyległymi do nich lasami oraz folwarku i wsi Dębe z kolonią do nich należącą, II. Walerjan Baczyński jako właściciel reszty całych dóbr Wieliszew. 7 października 1862 r. dla odłączonych folwarków zostały założone oddzielne księgi hipoteczne.

Zgodnie z pomiarem wykonanym w 1862 roku przez geometrę przysięgłego patentowanego Jana Gomulickiego, należąca wówczas do Baczyńskiego pozostała część majątności klucza Wieliszew, tj. dobra Wieliszew obejmowały powierzchni 2.352 morgów i 34 prętów miary nowopolskiej tj. ok. 1.317 ha, a dobra Poniatów 4.565 morgów i 153 prętów, czyli ok. 2.556 ha (razem w posiadaniu Baczyńskiego ok. 3.873 ha). Po uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym pozostała po podziale część majątności we władaniu Baczyńskiego zmniejszyła się dalej, chociaż proces nadziału ziemi na skutek istniejących sporów pomiędzy włościanami a właścicielami majątków trwał latami. Jeszcze na początku XX wieku w księgach hipotecznych można znaleźć zapisy

o nadaniu ziemi, powołujące się na reformę uwłaszczeniową z 1864 r. Niemniej tylko w tamtym czasie zgodnie z decyzją 16 marca 1868 r. w brzmieniu: *W wykonaniu ukazu Najwyższego z dnia 19 Lutego 20 Marca 1864 roku stosownie do Tabell likwidacyjnych tej księgi złożonych z dóbr tych przeznaczono na uposażenie włościan a mianowicie:*

- a: z wsi Wieliszew mórg 805 prętów 150*
- b: z wsi Skrzeszew mórg 959 prętów 91*
- c: z wsi Kałuszyn mórg 410 prętów 190*
- d: z wsi Komornica mórg 146 prętów 282*
- e: z wsi Kolonia Topolina mórg 149 prętów 75*
- f: z wsi Poddębe mórg 246 prętów 219*
- g: z wsi Derlacz mórg 109 prętów 1*

Ogółem mórg 2.827 prętów 108 czyli 1.582,96 ha zostało oddzielonych od pozostałej w rękach Baczyńskiego części klucza Wieliszew. Dodać należy, że parę dni wcześniej, na podstawie rezolucji Sądu Pokoju na Pradze nr 30 z dnia 7 marca 1868 r. do dóbr klucza Wieliszew włączona została nomenklatura Derlacz.

7 marca 1876 r. Walerian Baczyński sprzedał Abrahamowi Gerszonowi Rejchert, Eleazarowi Kroll i Markusowi Kroll folwark Wieliszew zostawiając sobie resztę dóbr, a jeszcze tego samego dnia Rejchert i Krolle sprzedali nabyty folwark Wieliszew Henrykowi Porazińskiemu.

23 listopada 1876 r. z księgi hipotecznej majątku Wieliszew wyodrębniono i nadano moc prawną, w nowej księ-

dze majątkowej folwarkom Poniatów i Klucz ze wsiami Skrzyszew i Kałuszyn z koloniami: Komornica, Topolina, Kruszyn, Poddębe oraz z nomenklaturą Derlacz. Następnie Porazińskiemu 4 stycznia 1877 r. odsprzedał go ponownie Walerianowi Baczyńskiemu za 48,500 rubli. Ten z kolei sprzedał ten folwark Nehemiaszowi Wejssbergowi, na mocy aktu kupna-sprzedaży z 13 lipca 1877 r. Na marginesie należy dodać, że podobne zmiany właścicielskie przechodziły odłączone od majątności klucza dóbr folwarki Michałów oraz Poniatów i Klucz by ostatecznie trafić w ręce Wejssberga. Wy-

mienione folwarki będące w posiadaniu Nehemjasza Wejssberga w 1888 r. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawiło na licytację. Majątek Michałów nabył *na publicznej aukcji 22 czerwca [4 lipca] 1888 r. przy III Oddziale Warszawskiego Sądu Okręgowego za cenę sześćdziesięciu jeden tysięcy stu rubli, wniesioną w Oddziale Warszawskiego Sądu Okręgowego 5 [17] lipca 1888 r.* Jonas Zussman, a 10 kwietnia 1889 r. po kolejnej licytacji w kancelarii notarialnej Aleksandrowicza nabywcą pozostałych dóbr został August Nepros. Dobra nabył za 52.400 rubli srebrnych, czy-

li dużo poniżej pierwotnej ceny wywoławczej 68.000 rs.

Jak widać majątki podzielonej majątności ziemskiej klucz Wieliszew często zmieniały właścicieli przechodząc z rąk do rąk. Ostatnim właścicielem folwarku Wieliszew - mocno okrojonym po kilku parcelacjach - przed wybuchem wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 r. był Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer zamieszkały w Warszawie przy ul. Hożej 62, a folwarku Poniatów hrabiostwo Zdzisław i Maria z Sołtanów małżonkowie Grocholscy.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół 662 Hipoteka Warszawska XIX - XX wiek, Dobra ziemskie Wieliszew,
2. APW Oddział w Grodzisku Mazowieckim, zespół 1619 - Hipoteka w Legionowie, Księgi hipoteczne: „Dobra Klucz Wieliszew”, „Dobra Poniatów i Klucz”, „Dobra Ziemskie Michałów”.

Postacie:

Aleksy Chrzanowski (1861 - 1920) – współwłaściciel z żoną Wandą Ludwiką majątków Wieliszew w latach 1913-1917 oraz Klucz i Poniatów w latach 1913-1919

Aleksy Chrzanowski wywodził się z linii z Łaniowa herbu Suchekomnaty. Urodził się 4 kwietnia 1861 roku w Warszawie z ojca Stanisława Antoniego (1835-1887) i matki Marii Zabokrzeckiej herbu Sulima (1838-1870). Rodzice zawarli małżeństwo 24 kwietnia 1858 r. w Warszawie w parafii św. Andrzeja. Tam też w 1862 r. został ochrzczony Aleksy, a rodzicami chrzestnymi byli Aleksy Zabokrzecki i Leokadia Trzaskowska. Aleksy był najstarszym zrodzeństwa pierwszym małżeństwa ojca. Miał w kolejności rodzenia brata Stanisława Jędrzeja (ur. 1864 r.) i trzy siostry: Gabriela (1868 r.), Laura (1869 r.) i Irena Celina (1870 r.). W 1870 r. Aleksemu zmarła matka, a ojciec się ponownie ożenił ze Stanisławą z Urbanowskich, wdową po Antonim Olszowskim, z którą miał jeszcze troje dzieci.

W 1885 r. w miejscowości Gieczno (obecnie w województwie łódzkim, w powiecie zgierskim) Aleksy zawarł ślub z Wandą Ludwiką Skarbek-Kołaczkowską z Kołaczkowic herbu Awdaniec, urodzoną w Mieniszewie w 1866 r., córką Romana Kałaczkowskiego z Kałowic i Zofii z d. Huisson. Według rodzinnego przekazu Aleksy miał poznać swą przyszłą żonę na balu w Piotrkowie Trybunalskim. Panna niestety była już zaręczona z synem bogatego sąsiada. Jednak mieli się zakochać w sobie od pierwszego wejrzenia i Wanda nie zwracając uwagi na konsekwencje zerwała zaręczyny. W przekazie rodzinnym pojawia się wersja, że młodzi w tajemnicy przed rodzinami mieli się pobrać w Częstochowie na Jasnej Górze. W rzeczywistości ślub miał miejsce w Giecznie, majątku Kołaczkowskich.

Aleksy i Wanda mieli czworo dzieci, dwie córki: Romana Stanisława (1886-1960) i Wandę Helenę (1891-1931) oraz dwóch synów: Romana Aleksego (1888-1929) i Tadeusza Samuela (1903-1972).

Aleksy Chrzanowski we wrześniu 1908 roku na pierwszym zebraniu organizacyjnym nowo utworzonego Ziemiańskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Warszawie został wybrany do komitetu tymczasowego, a potem został prezesem rady tego towarzystwa.

Jako jeden z nielicznych w rodzinie Chrzanowskich posiadał umiejętność pomnażania majątku, dzięki racjonalnym i postępowym metodom gospodarowania. Z dzierżawy rodzinnego majątku Dzierżyna stał się kolejno właścicielem coraz to większych majątków, jak: Gradów 1903-1910, Czernice, Różki i potem Wieliszew oraz Poniatów i Klucz.

Diennik „Czas” nr 356 z 4 sierpnia 1913 r. w wydaniu popołudniowym informował o zmianie właściciela dóbr Wieliszew oraz dóbr Klucz i Poniatów, bowiem 29 lipca 1913 roku nowymi właścicielami po połowie zostali małżonkowie Aleksy Chrzanowski herbu Suchekomnaty, Prezes Rady Ziemiańskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i jego żona Wanda Ludwika z domu Skarbek-Kołaczkowska herbu Habdank (Awdaniec). Zakup dotyczył dwóch majątków, a mianowicie dóbr Wieliszew z folwarkiem w Wieliszewie, a drugie dobra to dwa folwarki: Klucz i Poniatów, dla których później wydzielona została oddzielna księga hipoteczna na podstawie decyzji z dnia 7 listopada (wg. kalendarza juliańskiego 25 października) 1913 roku. Chrzanowscy nabyli dobra od spadkobierczyń poprzednich właścicieli małżeństwa Bernarda i Teofli From (najpierw umarła Teofli a Bernard został samodzielnym właścicielem) ich córki: Wandy Kraushar, Julii Szpiffel i Sofii Kinman. We wpisie w księdze hipotecznej o zakupie majątków pojawia się informacja, że małżeństwo Aleksy i Wanda Chrzanowscy mieli adres zamieszkania w Warszawie przy ul. Czackiego 16.

Status majątkowy pozwalał Aleksemu i jego najbliższemu na częste podróże zagraniczne, m. in. do modnej wówczas Ostendy czy na Lazurowe Wybrzeże, w szczególności do Monte Carlo (prawdopodobnie z powodu emocji hazardowych jakich dostarczało jego żonie tamtejsze kasyno). Hojnie także wyposażył trójkę starszych dzieci: syn Aleksy dostał majątek Przyborowice, młodsza córka dobra Garnów (sprzedane dość szybko przez zięcia), natomiast najstarsza córka, Romana, odpowiednik w gotówce. Żona posiadała znacznej wartości biżuterię, często kupowaną zagranicą, która przez pewien czas, po śmierci Aleksego, stanowiła źródło utrzymania dla niej samej i najmłodszego syna, Tadeusza. Okres I wojny światowej, Aleksy spędził poza Kongresówką, początkowo w Petersburgu,

potem, później, częściowo poza granicami Rosji, np. w Danii. Potwierdzeniem jest chociażby pełnomocnictwo, jakie go udzielił żonie do jego reprezentowania w sprawach majątków Wieliszewa, Klucza i Poniatowa wystawione w Kopenhadze. Do końca nie wiadomo, jakie były powody tych wycieczek zagranicznych, chociaż we wszelkich wpisach w księgach hipotecznych występuje tylko Wanda Chrzanowska z udzielonym pełnomocnictwem męża. Chrzanowscy sprzedali dobra Wieliszew 27 listopada 1917 r. Szymonowi vel Simonowi vel Simcha Pfefferowi i Maurycemu Szereszewskiemu i w tym samym czasie folwark Klucz bratanekowi Aleksy Chrzanowskiego – Pawłowi i Aleksandrowi Chrzanowskim. Natomiast Poniatów jeszcze przez pewien czas pozostawał własnością Chrzanowskich i był zarządzany przez Romana Aleksego, syna Aleksego i Wandy. Ostatecznie folwark Poniatów został sprzedany 22 grudnia 1919 r. trzem braciom Golian.

Znowu według przekazu rodzinnego, że sprzedaż folwarku Poniatów w bardzo niekorzystnym czasie inflacji miała przyczynić się do zgonu Aleksego. Zastanawiający jest fakt, że po śmierci Aleksego, poza nekrologiem od najbliższej rodziny, brak jest jakichkolwiek innych nekrologów czy wspomnień o zmarłym. Jest to o tyle dziwne, że Aleksy Chrzanowski był podobno w owym czasie popularyzatorem hodowli buraka cukrowego i autorem cenionych publikacji w prasie rolniczej.

Zmarł 20 grudnia 1920 roku w wieku 59 lat i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Natomiast jego żona Wanda zmarła 5 kwietnia 1937 roku, przeżywszy 71 lat. Została pochowana w grobie rodzinnym na Powązkach.

Krzysztof Klimaszewski



Aleksy Chrzanowski h. Suchekomnaty (1861 - 1920). współwłaściciel majątków Wieliszew oraz Klucz i Poniatów.

Sprzedaż Zegrza Rosjanom w 1890 roku

W 1890 r. Jadwiga i Maciej Radziwiłłowie sprzedali Zegrze władzom rosyjskim. Rosjanie kupili ponad 400 ha ziemi - z myślą o zbudowaniu twierdzy w zakolu Narwi. Od chwili wybudowania fortyfikacji charakter Zegrza zmienił się na zawsze – miejscowość do dziś jest związana z wojskiem.

Mirostław Pakuła

Decyzja o budowie umocnień w Zegrzu zapadła na podstawie ukazu cara Aleksandra III z 9 czerwca 1889 r. Wojenny Zarząd Inżynierii wszedł w posiadanie terenu pod budowę fortów w Zegrzu 31 grudnia 1890 r. za kwotę 300 000 rubli. Kontrakt, spisany tego dnia pod pozycją 107 przez warszawskiego notariusza Wiktora Waleckiego, dotyczył sprzedaży przez księżną Jadwigę Radziwiłłową z domu Krasińską, żonę księcia Macieja Józefa Radziwiłła, części dóbr Zegrze, tj. wsi Zegrze i Zagroby wraz z sąsiadującymi polami o powierzchni 476 morgów i 150 przętów (ok. 267 ha), tzw. „Gaju Piaski” o powierzchni 219 morgów i 260 przętów (ok. 123 ha) oraz części dóbr Izbica o obszarze 79 morgów i 33 przętów (ok. 45 ha). Jako zabezpieczenie transakcji ustalono kwotę 50 000 rubli

złożonych w warszawskim oddziale Banku Gospodarczego.

W imieniu księżnej w załatwianiu formalności urzędowych brał udział jej mąż. Z ramienia władz wojskowych w podpisywaniu kontraktu uczestniczył płk inż. Dmitrij Iwanowicz Dubnow z Zarządu Inżynierii Warszawskiego Okręgu Wojennego - na podstawie pełnomocnictwa nr 7282 z 12 listopada 1890 r. Prace pomiarowe gruntów wykonał mierniczy Jaroszewski.

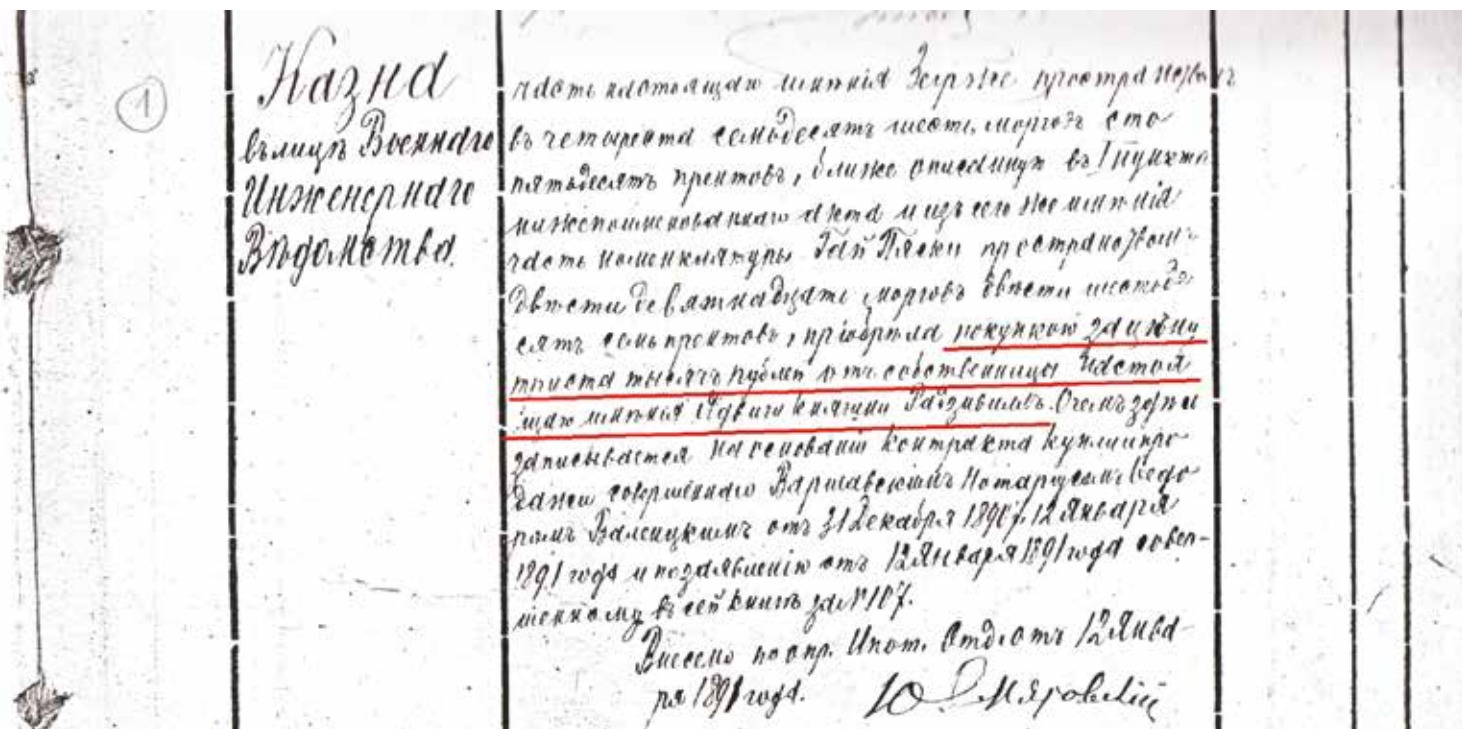
W „Wykazie Hypotecznym” dóbr ziemskich Zegrze umieszczono stosowną adnotację o sprzedaży ogromnego obszaru o łącznej powierzchni ok. 435 ha. Następny zapis w wyżej wymienionym wykazie informuje, że nabyta przez państwo własność została przeniesiona do oddzielnej księgi zegrzyńskiego umocnienia.

W pierwszej połowie 1891 r. została uregulowana sprawa gorzelni zegrzyńskiej należącej do Radziwiłłów, a położonej

na terenie planowanej twierdzy. Okręgowy Zarząd Inżynierii Warszawskiego Okręgu Wojennego wypłacił za nią 32 600 rubli tytułem odszkodowania. Stosowny dokument sporządził wspomniany wcześniej notariusz Walecki 19 kwietnia 1891 r., pod pozycją 160.

Należy przypuszczać, że wykup terenu Zegrza i Zagrobów od Jadwigi Radziwiłłowej miał charakter przymusowy, niemniej pozycja i funkcje pełnione przez jej męża Macieja z pewnością ułatwiły transakcję i sprawiły, że zbycie ziemi nastąpiło na dogodnych warunkach finansowych. Maciej Radziwiłł pełnił bowiem od 1884 r. funkcję szambelana dworu cesarskiego. Już po zbyciu terenu Zegrza, w 1902 r. został łowczym dworu.

Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży gruntów w Zegrzu Jadwiga i Maciej Radziwiłłowie zbudowali na terenie swoich dóbr pałac w odległym o 5 km od Zegrza Ja-



Zapis w księdze hipotecznej dotyczący sprzedaży Zegrza (APW, Hipoteka Warszawska, Dobra Ziemskie Zegrze, sygn. 922)

dwisinie. Jego budowę ukończono w roku 1898.

W związku ze sprzedażą Zegrza wystąpił problem z kościołem parafialnym i cmentarzem znajdującym się na terenie przyszłej twierdzy. Zaszła konieczność przeniesienia siedziby parafii w inne miejsce. Teren pod budowę nowego kościoła podarowali Jadwiga i Maciej Radziwiłłowie. Działki w Woli Kiełpińskiej, położonej w odległości 7 km na północny zachód od Zegrza przy szosie Serock – Modlin, miały powierzchnię ok. 4,5 ha - pod kościół i plebanię oraz 1,5 ha - pod cmentarz.

Zgodę na wystawienie świątyni wydał car Aleksander III 3 czerwca 1893 r. Miesiąc później geometra przysięgły II klasy Aleksander Maciejowski wytyczył teren pod budowę. Prace budowlane prowadzono do roku 1899, kiedy to 30 lipca odbyła się konsekracja kościoła.

Rozstrzygnięcia w sprawie sprzedaży kościoła w Zegrzu zapadły w roku 1895, kiedy rząd carski odkupił świątynię za kwotę 54 000 rubli. Pieniądze te zostały przeznaczone na wzniesienie świątyni w Woli Kiełpińskiej.

Twierdza w Zegrzu została zbudowana przez Rosjan do roku 1895 (1897). W Zegrzu powstały dwa forty, dwie prochownie (trzecia została zbudowana później) i parterowe koszary, a w Zagrobach (Zegrzu Południowym) zbudowano piętrowe koszary oraz prochownię. Do koszar w Zagrobach doprowadzono linię kolejową z Jabłonny, powstał też most stalowy na Narwi.

W końcu XIX w. charakter Zegrza, miejscowości wzmiankowanej już w XIII w., zmienił się zupełnie – stała się ona wojskową. Po carskiej załodze twierdzy, w latach 1915-1918 stacjonowali tam żołnierze niemieccy, od 1918 do 1939 r. żołnierze polscy, potem – do 1944 r. ponownie niemieccy, by wreszcie – od 1947 – znowu pojawiło się w Zegrzu Wojsko Polskie. Dziś Zegrze składa się z dwóch części – terenu jednostki wojskowej oraz obszaru osiedla, dawniej wyłącznie wojskowego, dziś już w większości cywilnego.



Jadwiga i Maciej Radziwiłłowie – właściciele Zegrza (zbiory J. i K. Radziwiłłów)

Ważniejsze źródła:

1. *Raport o zawodach Pultuskovo Ujeżdza*, APP, Zarząd Żandarmerii Powiatu Pultuskiego i Ostrowskiego, sygn. 55,
2. Wypis z akt notarialnych za rok 1890 nr 464 kancelarii hipotecznej notariusza Wiktora Waleckiego przy Warszawskim Sądzie Okręgowym, APW, Hipoteka Warszawska, Dobra Ziemskie Zegrze, sygn. 922,
3. *Žurnal prisustvia lomžynskovo gubernskovo upravljenija 1893*, APW, Hipoteka Warszawska, Dobra Ziemskie Zegrze, sygn. 922.

Upadek zestrzelonego „Łosia” na łąkach w Wólce Radzymińskiej

7 września 1939 r. w pobliżu Wólki Radzymińskiej rozbił się polski bombowiec PZL-37B „Łoś”. Cała czteroosobowa załoga zginęła. Polegli zostali pochowani na cmentarzu w Radzyminie. 14 września 2013 r. w Wólce Radzymińskiej odsłonięto pomnik.



Pomnik w Wólce Radzymińskiej odsłonięty 14 września 2013 r. (fot. P. Radziszewski)

Dariusz Wróbel

7 września 1939 r. o godz. 15.00 dowódca dywizjonu bombowego XVI Eskadry Bombowej kpt. pil. Stanisław Cwynar wysłał na wykrycie i zbombardowanie dużych formacji pancerno-motorowych niemieckiego XVI Korpusu Pancernego w rejonie Piotrkowa i Łodzi, klucz samolotów w składzie – jedynka, dowódca klucza - por. obs. Ludwik Maślanka, pchor. pil. Władysław Ryżko i kpr. strz. Stanisław Babańczyk, kpr.strz. Florian Korek; prawa dwójka - por. obs. Włodzimierz Gajewski, pchor. pil. Jan Nowakowski i kpr. strz. Stanisław Basaj, kpr. strz. Jerzy Młodecki; lewa trójka - ppor. obs. Władysław Kołdej, pchor. pil. Waław Cierpiłowski i kpr. strz. Karol Pysiewicz, kpr.strz. Kazimierz Wielgoszewski.

Po starciu z lotniska „Koniczynka” w Popielewie koło Węgrowa, samoloty utworzyły szyk klucza nad Starą Wsią i skierowały się w stronę Warsza-

wy. Po minięciu Wołomina, na wysokości Radzymina, załogi „Łosi” dostrzegły wracającą znad Warszawy niemiecką wyprawę bombową w eskorcie myśliwców. Ta osłona myśliwców niemieckich zaatakowała polskie bombowce. Z zachowanych opisów walki powietrznej wynika, że lewa trójka klucza, „Łoś” ppor. obs. Władysław Kołdej, został zapalony około godziny 16.05 w rejonie Marek przez niemieckie Messerschmitty Bf-110 z I/ZG 1 i jako pierwszy paląc się runął w kierunku Wólki Radzymińskiej, rozbijając się na polach obok wsi. Prawdopodobnie pilot pchor. Waław Cierpiłowski był zabity lub ciężko ranny i nie wykonywał już żadnych manewrów, a pozostali lotnicy również nie byli w stanie opuścić samolotu na spadochronach. Zginęła cała czteroosobowa załoga samolotu. Jednego z polskich „Łosi” zestrzelił por. Victor Mölders (brat słynnego asa myśliwskiego Wernera Möldersa), odnosząc swe pierwsze zwycięstwo w kampanii przeciwko Polsce.

Dalsze wydarzenia z tego dnia możemy odtworzyć dzięki wspomnieniom

Pani Emilii Roguskiej, która dobrze zapamiętała przekaz o tym wydarzeniu od jej męża Lucjana Roguskiego. Gdy okazało się, że samolot spadł na polu Roguskich, mieszkańcy poszli obejrzeć miejsce upadku. Na miejscu pośród porozrzucanych części płatowca i silników odnaleziono szczątki trzech członków załogi. Lucjan Roguski razem ze swoim bratem Hipolitem zebrali szczątki lotników do jutowych worków i pogrzebali je nieopodal pola na górcie pod lasem. Prawdopodobnie następnego dnia przyjechał oddział Wojska Polskiego i dokonał ekshumacji szczątków lotników. Rozpoczęto również poszukiwania czwartego członka załogi lub informacji o jego losach. Ponadto dokonano przy użyciu min wysadzenia bomb lotniczych, które były w komorach bombowych samolotu i nie wybuchły przy zderzeniu z ziemią i leżały na polu.

Zgodnie z opisami dostępnymi w literaturze, również czwarty członek załogi poległ w szczątkach samolotu, a jego ciało nie zostało znalezione wskutek potężnej destrukcji samolotu, wywołanej przez

KALENDARIUM:

uderzenie o ziemię i pożar. Odnalezione szczątki ciała załogi ppor. Kołdeja, podobnie jak ciała lotników z pozostałych „Łosi”, zostały przewiezione na cmentarz wojskowy w Radzyminie i pochowane w kwaterach wojny 1920 r.

Śmiercią lotnika polegli:

- dowódca załogi ppor. obserwator Władysław Kołdej ur.7.VII.1915 r. w Ostrołęce. Absolwent Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie (11. promocja z 7. lokatą) mianowany ppor. obserwatorem w dniu 15.X.1938 r.

- pilot załogi ppor. pil. Waclaw Cierpiłowski ur.23.XI.1915 r. w Lidzie. Absolwent Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie (12. promocja z 136. lokatą) w czerwcu 1939 r., mianowany ppor. pilotem w dniu 31 VIII 1939 r.

- strzelec-radiotelegrafista kpr. strz. sam. Karol Pysiewicz ur.19.VII.1917 r. Absolwent Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, przydzielony do 214. Eskadry Bombowej 1. Pułku Lotniczego w Warszawie.

- strzelec-radiotelegrafista kpr. strz. sam. Kazimierz Wielgoszewski ur.4.VIII.1919 r. Absolwent Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy przydzielony do 214. Eskadry Bombowej 1. Pułku Lotniczego w Warszawie.

W dniach 24-25 września 2011 r. za zgodą rodziny Roguskich przeprowadzono na terenie Wólki Radzyńskiej poszukiwania, które doprowadziły do ostatecznego ustalenia miejsca upadku samolotu dowodzonego przez ppor. obserwatora Władysława Kołdeja. W pracach eksploracyjnych uczestniczyli m.in. redaktor Adam Sikorski z Telewizji Lublin, autor programu „Było... nie minęło”, specjalista od aparatury pomiarowej Robert Kmieciec i archeolog Stanisław Gołub. Ponadto współpracujący z programem specjalista od konstrukcji „Łosia”, pilot PLL LOT Wojciech Tomaszewski, historyk lotnictwa Marek Rogusz, oraz ekspert malowania płatowca Adam Kostyra. Stronę muzealną reprezentował razem ze współpracownikami Wojciech Krajewski Kustosz Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz Michał Olton i Michał Mackiewicz z działu techniki militarnej MWP.

Działania w polu eksploracyjnym wspierali członkowie Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego: Edward Palczyński, Marcin Zbrzeźny, Konrad Szostek oraz koordynator prac z ramienia Stowarzyszenia Dariusz Wróbel. Druhowie OSP z Wólki Radzyńskiej zabezpieczali wsparcie logistyczne przedsięwzięcia. Wydobyto m.in. wspornik chowania goleni i duży fragment samej goleni podwozia samolotu. Kolejną większą częścią wydobytą na powierzchnię był kompletny jeden z dziewięciu cylindrów gwiazdowego silnika PZL Bristol „Pegaz”. W poszerzonym wykopie odnaleziono jeszcze wiele drobniejszych przedmiotów z samolotu, w tym pochodzące z wyposażenia kabiny pilota, m.in. fragmenty dźwigni przepustnicy silników, elementy wyposażenia osobistego załogi, zachowane części i urządzenia elektryczne, magazynki i części karabinu maszynowego „szczeniak” wz. 37, kal.7,92 mm. strzelca pokładowego, łuski amunicji sygnalizacyjnej i łuski z wystrzelonej amunicji pokładowej świadczące, że załoga „Łosia” broniła się przed niemieckimi myśliwcami. Ponadto wydobyto jedną ciężką przeciwwagę śmigła trójpłatowego, umożliwiająca przestawianie dwuzakresowego skoku w śmigle typu Hamilton-Standard. Również wiele aluminiowych części płatowca z widocznym biciem numerów katalogowych części i odbiorów technicznych Polskich Zakładów Lotniczych.

Wydobyte części zostały poddane konserwacji, a ich pierwsza prezentacja w MWP miała miejsce w dniu 11 listopada 2011 r., w ramach obchodów Święta Niepodległości. Dzięki wsparciu władz samorządowych - Wójta i Rady Gminy Nieporęt i osobistym zaangażowaniu historyka lotnictwa Marka Rogusza, powstał pomnik upamiętniający załogę, która zginęła w szczątkach „Łosia” na polach Wólki Radzyńskiej. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika miało miejsce w dniu 14 września 2013 r. Wydarzenie to miało uroczystą oprawę z udziałem kompanii reprezentacyjnej i orkiestry Sił Powietrznych. Po odsłonięciu pomnika mieszkańcy i zaproszeni goście uczestniczyli w pikniku militarno-lotniczym na terenie OSP.

Ważniejsze źródła:

1. J. B. Cynk, *Samolot bombowy PZL 37 „Łoś”*, Warszawa 1990,
2. W. Krajewski, *Łosie spod Radzymina*, „Gapa. Lotniczy Magazyn Historyczny, nr 1, luty 2012 Warszawa,
3. J. Pawlak, W. Nowakowski, *Brygada Bombowa kurs bojowy!*, Warszawa 1983.

2 października 1949 r. - podczas wizytacji kanonicznej parafii Wieliszew przez księdza dr. Wacława Majewskiego, biskupa tytularnego docimieńskiego, sufragana i wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej, został poświęcony i wmurowany kamień węgielny pod budowę nowego kościoła parafialnego w Wieliszewie.

4 października 1981 r. - nawiedzenie parafii Wieliszew przez Obraz Matki Bożej.

3 października 1896 r. - wielki książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow odwiedził Jabłonnę na zaproszenie Augusta hr. Potockiego.

11 października 1987 r. - w niedzielę w święto Matki Bożej Różańcowej w parafii Wieliszew odbyły się po raz drugi uroczystości jubileuszowe 600-lecia; po raz pierwszy świętowano jubileusz w święto Przemienienia Pańskiego - w niedzielę 9 sierpnia.

12 października 1944 r. - Armia Czerwona zajęła centrum Nieporętu.

12 października 1966 r. - na rynku w Legionowie odsłonięto pomnik ku czci poległych w walce z okupantem.

13 października 1613 r. - w Warszawie urodził się król wicz Karol Ferdynand Waza, przyszły biskup wrocławski i plocki, właściciel dóbr Jabłonna.

15 października 1979 r. - miała miejsca uroczystość nadania Hufcowi ZHP Legionowo imienia Rodziny Skonieckich.

15 października 1988 r. - w wyniku wyborów przeprowadzonych na wrześniowej sesji Rady Narodowej Kazimierz Kurnicki otrzymał nominację na pierwszego w dziejach prezydenta Legionowa.

23 października 2022 r. - w wieku 90 lat zmarła w Warszawie Anna Radziwiłłowa, żona urodzonego w Jadwisinie Alberta Hieronima Radziwiłła, który był synem Konstantego Radziwiłła, ostatniego właściciela dóbr ziemskich Zęgrze.

26 października 1799 r. - w pałacu w Jabłonie gościł malarz Zygmunt Vogel.

28 października 1839 r. - urodził się ks. Władysław Ślepowroński - wieloletni, zasłużony proboszcz parafii Nieporęt.

30 października 1904 r. - w Serocku urodził Karol Tchorek, znany rzeźbiarz, marszand i kolekcjoner sztuki.

30 października 1955 r. - w Serocku zmarł Stefan Hubicki, generał WP, minister, serocki lekarz.

Październik 1942 r. - w kopalni torfu w Izabelinie (gm. Nieporęt) niemiecka żandarmeria dokonała masowych egzekucji jej żydowskich robotników. Według szacunkowych danych zamordowano ok. 160 osób.

Hutnicza elita z Jabłonna

W sobotę 19 lutego 1898 roku odbyła się uroczystość poświęcenia Huty Szklanej Jabłonna, którego dokonał proboszcz z pobliskiej parafii w Chotomowie ks. Antoni Lipski. Uczestniczyli w niej bracia August Potocki, fabrykant Habermusch, inspektor fabryczny Iwan Michajłowicz Zinowiew oraz dyrektor huty Hipolit Sosnowski.

Jacek Emil Szczepański

Pierwszymi hutnikami, którzy podjęli pracę w nowo uruchomionym zakładzie, byli m.in. Antoni Arasimowicz, Władysław Arasimowicz, Antoni Barelski, Ignacy Dębowski, Antoni Grambur, bracia Władysław i Stanisław Grajnertowie oraz ich stryj Leopold Grajnert, Szymon Komorowski, bracia Józef, Adam i Franciszek Malinowscy, Józef Noak, Julian Sowiński, Adam Rezler, Władysław Talma. Wymienionych hutników często łączyły

więzy rodzinne. Wśród nich byli doświadczeni specjaliści, którzy pracowali okresowo w niemieckich hutach – najczęściej w Hucie Szkła w Gerresheim koło Düsseldorfu w Nadrenii. Gerresheimer Glashüttenwerke AG była jedną z większych w Europie fabryk produkujących butelki. Na przełomie lat 80. i 90. XIX stulecia zatrudnienie w niej znaleźli m.in. Antoni Grambur, Leopold Grajnert, Franciszek Grajnert z rodziną, wspomniani wyżej bracia Malinowscy, Adam Rezler. Wymienieni hutnicy, poza pracą zawodową, aktywnie działali w katolickim Towarzystwie Polskim św. Tomasza w Gerresheimie. Z czasem wrócili do Kon-

gresówki. Niektórzy podjęli pracę w hucie Jakuba Sawickiego na Pelcowiznie, inni na Targówku w hucie „Kijewski i Scholtze”, jeszcze inni przyjechali wprost do Jabłonna.

W 1898 roku z fabryki J. Sawickiego przeniósł się tu Władysław Grajnert (1859–1942), który na stałe związał się z Legionowem. Urodził się w rodzinie hutników w miejscowości Huta Rzezycka około 20 km na północ od Sieradza. Wraz z Władysławem do Jabłonna przybył jego młodszy brat Stanisław oraz stryj Leopold – obaj hutnicy, a także siostry wraz z mężami hutnikami. Starsza Marianna Grajnert poślubiła wspomnianego Józefa Malinow-



Dokument firmowy huty Jabłonna z wizerunkiem srebrnego medalu otrzymanego podczas Powszechnej Wystawy Światowej w Paryżu w 1900 r. (APW Grodzisk Maz.)



Przykładowy medal Powszechnej Wystawy Światowej w Paryżu z 1900 r. - awers i rewers (ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie)

skiego. On także urodził się w Hucie Rzczyckiej. Później pracował na Targówku w hucie „Kijewski i Scholtze”, następnie w Gerresheimie, a w 1898 roku przyjechał z żoną do Jabłonna, gdzie mieszkał do śmierci w 1921 roku. Druga siostra Władysława Grajnera – Kazimiera wyszła w Gerresheimie za mąż za Adama Rezlera (1867–1940), wywodzącego się z rodziny o długich tradycjach produkcji szkła. Urodził się w osadzie Huta Szklana w parafii Solec w powiecie gostyńskim. Okresowo pracował w Niemczech. W 1898 roku Rezlerowie opuścili Gerresheim i przyjechali do Jabłonna. W tym samym roku urodził się tu ich syn Waław (późniejszy członek Polskiej Organizacji Wojskowej), a w 1901 roku córka Gustawa. W 1898 roku pracę w Jabłonne podjął także szwagier Adama Rezlera, hutnik Julian Sowiński. Był mężem Marianny Rezler. Druga siostra Rezlera – młodsza o 10 lat Józefa – wyszła za mąż za Władysława Dębowskiego. Początkowo kształcił się on w zawodzie rzeźnika, ale Rezlerowie nauczyli go fachu szklarskiego i załatwili posadę w hucie Jabłonna, do której młode małżeństwo przeniosło się z osady Kaczydół. W 1898 roku z huty „Kijewski i Schol-

tze” do Jabłonna przyjechał także hutnik Antoni Arasimowicz z rodziną.

W ciągu jednego roku obok huty zamieszkała kilkudziesięcioosobowa społeczność robotników przemysłu szklarskiego, która zdominowała liczebnie miejscową ludność przy stacji Jabłonna (później Legionowo). Rodziny hutników zamieszkały w budynku przyfabrycznym, zwanym potocznie „Arką”. Od huty oddzielała go gruntowa droga do Chotomowa. Zgodnie z kontraktem nie musieli oni płacić za mieszkania. W „Arce” skupiało się ich życie rodzinne i społeczne. Tu rodziły się dzieci, urządzano chrzciny, imieniny i inne uroczystości. Wkrótce wybudowano kolejny budynek mieszkalny. Drewniane domy robotnicze nie przetrwały do czasów współczesnych, ale to je najczęściej wspominały dzieci pracowników huty. W porównaniu do okolicznej ludności hutnicy wyróżniali się umiejętnością sprawnego pisania i czytania oraz szerszymi horyzontami wynikającymi z pobytu w Niemczech, gdzie zetknęli się też z ruchem związkowym proletariatu wielkoprzemysłowego. Ich charakterystyczną cechą była silna świadomość narodowa. Jeszcze w Gerresheimie aktywnie udzielali się w Towarzystwie Pol-

skim św. Tomasza, które miało na celu przeciwdziałanie niemczaniu rodzin i podtrzymywanie polskich tradycji, głównie w oparciu o miejscową parafię rzymskokatolicką. Silne przywiązanie hutników do wiary widoczne było na przykładzie rodziny Józefa i Marianny Malinowskich. Aż czterech ich synów otrzymało święcenia kapłańskie, natomiast jedyna córka wstąpiła do zakonu szarytek.

Jednocześnie warto odnotować spektakularny sukces hutników z Jabłonna. W 1900 roku huta uczestniczyła w Powszechnej Wystawie Światowej w Paryżu. Swoje wyroby, siłą rzeczy, prezentowała w pawilonie rosyjskim. Międzynarodowe jury przyznało jej wówczas srebrny medal w kategorii: Wyroby kryształowe i szklane (grupa XII, klasa 73). Spośród 33 srebrnych medali tej właśnie kategorii tylko dwa przypadły Rosji, tj. fabryce Frołowa z Petersburga i hucie szkła z Jabłonna. Pozostałe medale otrzymały Chiny (dwa), Niemcy (trzy), Włochy (cztery), Austro-Węgry (cztery), a resztę Francja. Od tego czasu wizerunek medalu Wystawy Światowej z 1900 roku widniał na papierze firmowym Huty Szklanej „Jabłonna”.

Ważniejsze źródła:

1. Sprawozdanie Towarzystwa Polskiego św. Tomasza w Gerresheim, „Wielkopolanin” 1889, nr 163,
2. APW Grodzisk Mazowiecki, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chotomowie 1898–1900,
3. Commission Impériale de Russie à l'Exposition Universelle de 1900, Catalogue Général de la Section Russe, Paris 1900,
4. Exposition Universelle de 1900 à Paris, Liste des Récompenses, Paris 1901.

Groby właścicieli Jabłonna.

Cz. 1: Poniatowscy

Przez 170 lat Jabłonna była posiadłością prywatną Poniatowskich i Potockich. W tym czasie w Jabłonie pochowany został zaledwie jeden właściciel dóbr – August hr. Potocki. Co się stało z jego poprzednikami i następcami? Gdzie szukać ich grobów?

Rafał Degiel

Wokół okoliczności śmierci pierwszego prywatnego właściciela dóbr Jabłonna ks. prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego narosła czarna legenda. Za jej powstanie odpowiadają polscy jakobini, którzy uważali Poniatowskiego za swojego politycznego wroga. Rozsiewali oni plotki o zażyciu trucizny i samobójczej śmierci prymasa trawionego wyrzutami sumienia z powodu rzekomej zdrady na rzecz Prus.

Światło na okoliczności śmierci Poniatowskiego rzuciło dopiero opublikowanie w 1936 r. fragmentów pamiętnika Hipolita Kownackiego, dworzanina prymasa, w którym zrelacjonowano przebieg choroby i okoliczności zgonu prymasa. Dni insurrekcji kościuszkowskiej wpłynęły na równowagę psychiczną prymasa. 1 sierpnia 1794 r. pojawiły się pierwsze symptomy choroby fizycznej. Zrazu były to tylko dreszcze i brak apetytu. Wkrótce popadł w apatię i zaczął tracić kontakt z rzeczywistością. Wycieńczony chorobą Michał Poniatowski zmarł 30 minut po północy 12 sierpnia 1794 r. w pałacu prymasowskim przy ul. Senator-skiej w Warszawie.

Przeprowadzona na polecenie króla Stanisława Augusta sekcja zwłok nie ujawniła przyczyn zgonu, co tylko podsyciło krążące plotki. Uroczystości żałobne trwały w kate-



Grob Michała Poniatowskiego w katakumbach warszawskich Powązek (fot. Hubert Śmiatka, CC BY-SA 2.5)

drze św. Jana przez trzy dni. Kościół został na ten czas przyozdobiony przez królewskiego architekta Jakuba Kubickiego. Egzekwie uświetniło requiem Karola Markiewicza z udziałem 28-osobowej orkiestry i 8 solistów. 18 sierpnia 1794 r. ostatniego prymasa I Rzeczypospolitej pochowano w katakumbach cmentarza powązkowskiego (rząd 167 miejsce 5).

Kolejny właściciel Jabłonna, którym był bratanek prymasa ks. Józef Poniatowski poległ w „bitwie narodów” pod Lipskiem 19 października 1813 r. Książę walczył do końca u boku swoich żołnierzy osłaniając odwrót armii cesarza Napoleona. Przedwcześnie wysadzony most na rzece Elsterze zmusił go do przeprawy w pław. Już wówczas był ciężko ranny, w wodzie został ponownie trafiony po omyłkowym ostrzeleniu przez Francuzów. Ciało jego zostało po kilku dniach wyłowione z rzeki przez rybaków. Dowódca armii koalicyjnej ks. Karl Philipp Schwarzenberg rozkazał pochować Poniatowskiego z honorami wojskowymi w krypcie kościoła św. Jana w Lipsku 26

października 1813 r. Do dzisiaj w kościele tym znajduje się tablica upamiętniająca ten pochówek. Ani Napoleon, ani car Aleksander nie życzyli sobie uroczystych egzekwii z powodu śmierci Poniatowskiego. Dopiero oficerowie polscy, którzy po klęsce dotarli do Sedanu za własne pieniądze urządzili mszę żałobną w głównym kościele miasta i zorganizowali defiladę oddziałów polskich ku czci swego poległego wodza. 19 listopada 1813 r. władze carskie zgodziły się na organizację mszy żałobnych w poszczególnych kościołach w Polsce.

W grudniu 1813 r. na brzegu Elstery w miejscu wydobycia z wody ciała księcia ustawiono kamień pamiątkowy. Było to pierwsze z całej serii upamiętnień księcia w tym miejscu.

Już po zakończeniu działań wojennych 24 maja 1814 r. car Aleksander nakazał Repinowi jako gubernatorowi Saksonii wydanie ciała księcia oddziałom polskim wracającym do kraju w celu pogrzebania go w Warszawie. Powrót żołnierzy stał się wielkim pochodem żałobnym. Zwłó-



Sarkofag ks. Józefa Poniatowskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu (fot. Tsadee, CC BY-SA 4.0)

ki zabalsamowano i przewożono w trzech trumnach – cynowej, dębowej i sosnowej. Szczątki przez kilka tygodni spoczywały w kolegiacie w Łowiczu w oczekiwaniu na powrót głównych sił polskich z Francji. Dopiero w dniach 9–10 września trumna została wwieziona do Warszawy i złożona w podziemiach kościoła Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Wraz ze zwłokami księcia sprowadzono pierwszą płytę nagrobną z kościoła w Lipsku, którą wmurowaną w ścianę Bramy Grodzkiej Zamku Królewskiego.

Za pozwoleniem cara Aleksandra i zgodnie z wolą Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa 23 lipca 1817 r. Poniatowski został pochowany obok grobów królewskich w krypcie św. Leonarda w Katedrze Wawelskiej. Tym samym rozpoczęto tradycję chowania tam szczątków bohaterów i wieszczów narodowych. Książę spoczął początkowo w miedzianej trumnie. W 1830 r. przełożono jego

szczątki do sarkofagu z czarnego marmuru dębnickiego, ufundowanego przez siostrę księcia Marię Teresę z Poniatowskich Tyszkiewiczową.

Siostra księcia była kolejną właścicielką dóbr Jabłonna. W 1807 r. nawiązała wieloletni romans z Talleyrandem ministrem spraw zagranicznych Francji. W ślad za nim wyjechała z kraju. Przebywająca na stałe we Francji Maria Teresa zarządzała Jabłonną poprzez plenipotentów. Zmarła 2 listopada 1834 r. w Tours we Francji. Została pochowana 20 listopada 1834 r. w piwnicach kaplicy Notre Dame w Valençay. Cztery lata później obok niej pochowano samego Talleyranda. 16 sierpnia 1944 r. kaplica została spalona przez Niemców. Szczątki Tyszkiewiczowej ekshumowano podczas restauracji kaplicy w 1958 r. Ponownie została pochowana w odrestaurowanych podziemiach w zwykłej drewnianej trumnie.



Kaplica Notre Dame w Valençay. Miejsce spoczynku Marii Teresy Tyszkiewiczowej (fot. Daniel Jolivet, CC BY 2.0)

Ważniejsze źródła:

1. J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, wyd. 2, Wrocław 1986,
2. A. Sołtys, *Opat z San Michele. Grand Tour prymasa Poniatowskiego i jego kolekcje*, Warszawa 2008.

Postacie:

Stanisław Łubieński h. Pomian (1573-1640) - biskup płocki, historyk, właściciel dóbr Jabłonna

Urodził się prawdopodobnie w 1573 r. w Łubnej pod Kaliszem jako syn Świętosława Łubieńskiego i Barbary z Zapolskich. Miał dziesięcioro rodzeństwa. Jego starszy brat Maciej był prymasem Polski.

Stanisław uczył się w szkole jezuickiej w Kaliszu, gdzie później został pisarzem grodzkim. Za protekcją kuzyna matki znalazł się na dworze Zygmunta III, który wyznaczył go na swego sekretarza. W 1593 r. odbył z królem podróż do Szwecji, a relację z niej opublikował w 1597 r. w dziele „Droga do Szwecji”. Następnie wyjechał na studia do Gruzji i Perugii, gdzie uzyskał tytuł doktora obojga praw. W Rzymie wyświęcono go na księdza. Od 1599 r. kanonik gnieźnieński, a od 1613 r. archidiakon krakowski. Opiekun archiwum królewskiego, a następnie regent kancelarii koronnej. Od 1618 r. opat komendatoryjny Tyńca. W 1623 r. został wyznaczony na biskupa łuckiego, a w 1627 r. na biskupa płockiego. Od 1630 r. dręczyły go liczne choroby. Większość czasu spędzał u medyków w Toruniu lub w dobrach biskupich w Jabłonie, Pułtusku, Wyszku i Broku. Interesował się poezją i historią. Zbierał

teksty źródłowe do dziejów Polski. Wydał cztery rozprawy historyczne w języku łacińskim, m.in. opisując przebieg rokoszu Zebrzydowskiego.

Jako biskup stał się senatorem i brał udział w obradach sejmu. W 1632 r. był elektorem Władysława IV i podpisał jego pacta conventa. W 1633 r. sejm wyznaczył go na senatora rezydenta zobowiązanego do stałej obecności przy królu.

Przyjaźnił się z królewskim kaznodzieją Maciejem Kazimierzem Sarbiewskim, uważanym za najlepszego łacińskiego poetę Europy w XVII w. Przebywając w Jabłonie prowadził z nim korespondencję i prawdopodobnie wspierał materialnie wysyłając mu z Jabłony do Warszawy jabłka i drewno na opał.

Również z Jabłony biskup prowadził korespondencję z królem Zygmuntem III, podkanclerzem Tomaszem Zamoyskim, księciem Januszem Wiśniowieckim oraz z kardynałem Guido Bentivoglio.

W związku ze spłonieniem w pożarze ksiąg wójtowskich i ławniczych klucza Jabłonna, w których spisane były wszystkie prawa i przywileje mieszkańców dóbr założył dla swych poddanych jabłonowskich w dniu 10 października 1639 r. nową księgę. Jako pierwsze zostało do niej wpisane prawo bartne klucza jabłońskiego. Księga



ta miała służyć mieszkańcom Jabłony do rejestracji transakcji, umów i przywilejów aż do końca XVIII w.

W 1640 r. zachorował podczas sejmu w Warszawie. Wyjechał do Wyszku i tam zmarł 16 kwietnia 1640 r. Ciało jego przewieziono do Płocka i pochowano w tamtejszej katedrze. Jego brat Maciej ufundował mu w tym kościele monumentalny nagrobek z czarnego marmuru.

Rafał Degiel

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat
Legionowski**



**Miasto
Legionowo**



**Gmina
Wieliszew**



**Gmina
Nieporęt**



**Miasto
i Gmina Serock**



**Gmina
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



BUDET

Spółka Jawna



Powiat Legionowski



Edukacja Regionalna

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca uczniów i nauczycieli do uczestnictwa w bezpłatnych spacerach tematycznych w ramach Programu Edukacji Regionalnej. Wycieczki będą realizowane na terenie powiatu legionowskiego, zarówno w tygodniu, w czasie godzin lekcyjnych, a także popołudniami oraz w weekendy. Podczas spacerów, prowadzonych przez regionalistów, poruszane będą zagadnienia między innymi z zakresu historii, geografii, języka polskiego i wiedzy o kulturze. Formuła spotkań jest elastyczna i można ją modyfikować, tak aby dostosować do realizowanego w danej szkole programu.

Więcej informacji: www.pik.legionowski.pl

Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

www.gazetapowiatowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Dariusz Wróbel, Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie